

Dżem, Wehikuł czasu

Pamiętam dobrze ideał swój
Marzeniami żyłem jak król
Siódma rano to dla mnie noc
Pracować nie chciałem, włączyłem się
Za to do "puszki" zamykano mnie
Za to zwykle zamykano mnie
Po knajpach grywałem za piwko i chleb
Na szyciu blues'a tak mijał mi dzień
Tylko nocą do klubu Puls
Jam Session do rana - tam królował blues
To już minęło, ten klimat, ten luz
Ci wspaniali ludzie nie powrócą
Nie powrócą już
Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat
Mój mały intymny, muzyczny świat
Gdy tak wspominam ten miniony czas
Jak dobrze że to nie poszło w las
Dużo bym dał by przeżyć to znów
Wehikuł czasu - to byłby cud
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los
Znów kwiatek do lufy wetknie mi ktoś